

Sygn. akt VI Ka 360/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarząbek - Bocian

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 12 września 2016 r.

sprawy

R. S. syna B. i J. ur. (...) w G.

oskarżonego o przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k.

M. S. córki A. i D. ur. (...) w P.

oskarżonej o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego R. S. oraz pełnomocników oskarżycieli posiłkowych E. S. i K. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 2 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 154/14

1. zaskarżony wyrok, w stosunku do oskarżonego R. S., zmienia w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z punktu I wyroku (dotyczącego czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia) i z punktów III i IV wyroku (dotyczących czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia) i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Legionowie do ponownego rozpoznania;
2. w pozostałym zakresie co do oskarżonego R. S. i oskarżonej M. S. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. C. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżycielowi posiłkowemu K. S. z urzędu w instancji odwoławczej wraz z podatkiem VAT.

Sygn. akt VI Ka 360/16

## UZASADNIENIE

R. S. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od stycznia 2010 roku do dnia 13 marca 2013 roku w miejscowości K., gm. N., woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad małoletnim K. S. w ten sposób, że łapał go za ręce, szarpał nim i popychał go oraz uderzał rękami po ciele, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

II. w dniu 13 marca 2013 roku w miejscowości K., gm. N., woj. (...) groził A. S. (1) pobiciem, przy czym wypowiedziana groźba wzbudziła u wymienionego obawę jej spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.;

III. w okresie od marca 2003 roku do września 2008 roku w miejscowości W. oraz Ł., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną E. S. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w toku których wyzywał ją słowami wulgarnymi, szarpał i popychał oraz zadawał uderzenia z tzw. główki, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

M. S. została oskarżona o to, że w okresie od 1 września 2008 roku do dnia 31 stycznia 2012 roku w miejscowości K., gm. N., woj. (...) znęcała się fizycznie i psychicznie nad małoletnią córką P. S. w ten sposób, że szarpała ją, biła rękami po twarzy i głowie, zadawała uderzenia przedmiotami w postaci kabła od odkurzacza oraz metalowej rury od odkurzacza, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Legionowie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II K 154/14:

I. uniewinnił oskarżonego R. S. od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia;

II. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył przeciwko oskarżonemu postępowania o czyn zarzucony mu w punkcie II aktu oskarżenia;

III. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu R. S. w punkcie III aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w okresie od marca 2003 roku do zimy 2005 roku w W., woj. (...), w okresie od zimy 2005 roku do bliżej nieustalonej pory 2006 roku w Ł., woj. (...), od bliżej nieustalonej pory 2006 roku do września 2008 roku w W., woj. (...) znęcał się nad E. S., która była jego konkubina w okresie od marca do września 2003 roku, a od września 2003 roku żoną, psychicznie i fizycznie w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w toku których wyzywał ją słowami wulgarnymi, szarpał i popychał oraz jeden raz uderzył ją głową w jej głowę, powodując zasinienie w okolicy prawego oka, przy czym przyjął, że wina i stopień społecznej szkodliwości czynu nie były znaczne i na mocy art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne o ten czyn warunkowo umorzył na okres roku próby;

IV. zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz E. S. zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę w kwocie 2000 złotych;

V. uniewinnił oskarżoną M. S. od popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia;

Ponadto Sąd Rejonowy orzekł w przedmiocie wynagrodzeń za pomoc prawną udzieloną z urzędu oraz o kosztach postępowania.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli: prokurator, obrońca oskarżonego R. S., pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej E. S. oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego K. S..

Prokurator zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd i przyjęciu, iż nie ma podstaw do przypisania oskarżonemu R. S. zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, podczas gdy całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na uznanie, iż oskarżony R. S. swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, a w konsekwencji uznaniu, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego R. S. w punkcie II aktu oskarżenia jest znikoma, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do przeciwnego wniosku;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż w przedmiotowej sprawie wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne w rozumieniu art. 66 § 1 k.k., a tym samym zachodzą przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania przeciwko R. S. w zakresie czynu z punktu III aktu oskarżenia, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do przeciwnego wniosku;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd i przyjęciu, iż nie ma podstaw do przypisania oskarżonej M. S. zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, podczas gdy całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na uznanie, iż oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona przestępstwa określonego w art. 207 § 1 k.k.

Tym samym prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego R. S. zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała lub mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 4 k.p.k. zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na tym, że Sąd I instancji nie odniósł się do istotnych w sprawie, ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, w wielu przypadkach nie wskazał, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych dowodach, nie uznając dowodów przeciwnych, jak również nie wziął pod uwagę okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co nastąpiło z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności wobec wybiórczego i niekonsekwentnego uzasadnienia wyroku i ustaleń poczynionych przez Sąd, tj. poprzez przyjęcie zeznań pokrzywdzonej E. S. za w pełni wiarygodne, pomimo istotnych okoliczności podważających takie ustalenie, oraz zeznań siostr pokrzywdzonej E. K. (1) i B. W. (1), pomimo iż były to zeznania praktycznie w całości „ze słyszenia”, nacechowane negatywnym stosunkiem do oskarżonego, niejednokrotnie sprzeczne z dającymi się obiektywnie zweryfikować faktami, czego Sąd nie uczynił;

b) art. 170 k.p.k. polegającą na tym, że Sąd I instancji niesłusznie oddalił wniosek dowodowy oskarżonego w przedmiocie odtworzenia nagrań wideo, zgłoszony na wstępnym etapie postępowania, który, wbrew twierdzeniu Sądu, nie dotyczył li tylko okoliczności niekwestionowanych przez strony, ale pozwoliłby zweryfikować wiarygodność zeznań tak pokrzywdzonej, jak i świadków E. K. (1) i B. W. (2);

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że okrzyki (groźby) oskarżonego w trakcie interwencji Policji mogły u pokrzywdzonego wzbudzić uzasadnioną obawę ich spełnienia.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, że

a) czyn z punktu III aktu oskarżenia, jakiego dopuścił się oskarżony R. S., cechuje się winą i społeczną szkodliwością w stopniu nieznacznym, podczas gdy ustalenia takie były błędne, gdyż czyn, jakiego dopuścił się oskarżony, charakteryzuje się znaczną społeczną szkodliwością, stosowanie przez oskarżonego przemocy było długotrwałe (okres zarzutu to pięć i pół roku), a zastosowane rozwiązanie nie uwzględnia dyrektyw wymiaru kary, gdyż stanowi przyzwolenie i zachętę do stosowania przemocy, nie uwzględnia zatem wymogów prewencji ogólnej ani szczególnej;

b) postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że będzie on przestrzegał porządku prawnego – w sytuacji, gdy oskarżycielka posiłkowa wskazywała,

że zdarzenia o charakterze przemocy miały miejsce także później, już po rozpadzie małżeństwa (przy okazji kontaktów oskarżonego z dzieckiem), zaś gwałtowny charakter oskarżonego i jego skłonność do agresji dawały się zaobserwować nawet na sali sądowej, przez co ocena postawy i właściwości oskarżonego przez Sąd nie była prawidłowa;

2. art. 49a k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 i 2 k.k., do których ten przepis odsyła, które to naruszenie miało wpływ na treść wyroku, poprzez jego błędne zastosowanie i nieprawidłowe odniesienie się do wniosku oskarżycielki posiłkowej z dnia 14 kwietnia 2015 roku w sytuacji, gdy wobec nie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w pełnej wnioskowanej przez nią kwocie 50.000 złotych przyznanej jej kwotę 2000 złotych nadal nazwano zadośćuczynieniem, choć w rozumieniu ustawy mogło ono być jedynie „częściowym zadośćuczynieniem” – i wobec warunkowego umorzenia postępowania, a nie skazania, rozwiązanie takie zamyka drogę ewentualnego dochodzenia roszczeń przewyższających zasądzoną kwotę.

Wyżej wymieniona skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w punkcie III aktu oskarżenia kary 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej E. S. częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 50.000 złotych, a ewentualnie, w razie utrzymania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania, o zmianę wyroku w zakresie punktu III poprzez orzeczenie, iż okres próby powinien wynosić 2 lata i przez zobowiązane oskarżonego do uiszczenia na rzecz E. S. kwoty 50.000 złotych nawiazki za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. S. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego K. S. zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a polegający na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd i przyjęciu, iż nie ma podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu popełnionego na szkodę małoletniego K. S., podczas gdy całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. Skarżąca wniosła o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Uwzględnić należało apelację prokuratora w części dotyczącej rozstrzygnięcia z punktu I zaskarżonego wyroku oraz dotyczącą tego samego apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego K. S. i wyrok w tej części uchylić, a sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nie sposób zgodzić się z wnioskami wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zachowanie R. S. wobec pokrzywdzonego K. S. nie powodowało u niego obiektywnie ocenianej krzywdy. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę, że zachowanie oskarżonego godziło nie tylko w sferę fizyczną małoletniego, poprzez szturchanie, popychanie go, wykręcanie mu rąk czy podnoszenie za ręce, ale również w sferę psychiczną. Za takie z pewnością uznać należy wulgarne wyrażanie się oskarżonego o ojcu pokrzywdzonego, czy wulgarne nazywanie chłopca. Zachowanie takie mogłoby zostać uznane za jedynie niekulturalne, gdyby skierowane było do osoby starszej, dorosłej, która potrafiłaby zrozumieć, że są to jedynie wulgarne odzywki, wynikające z niechęci oskarżonego do ojca pokrzywdzonego. Jednakże dla osoby w wieku 11-12 lat kierowanie takich obelg w stronę ojca może w dużo większym stopniu oddziaływać na psychikę, tym samym nosząc znamiona znęcania psychicznego. O tym jak dotkliwym było dla pokrzywdzonego właśnie to zachowanie oskarżonego wynika z jego relacji (k.65). Tymczasem Sąd Rejonowy oceniając postępowanie podsądnego skupił się tylko na jego fizycznej „działalności” wobec małoletniego, pomijając całkowicie ten aspekt, który musi zostać poddany prawno – karnej ocenie właśnie w zakresie zarzucanego znęcania psychicznego.

Także fizyczne zachowania, jakich dopuszczał się oskarżony wobec pokrzywdzonego należy uznać za całkowicie niedopuszczalne. Zważyć należy wszakże, że oskarżony nie pełnił władzy rodzicielskiej nad pokrzywdzonym, nie brał udziału w jego wychowaniu, w związku z tym nie miał jakiegokolwiek prawa do tego typu zachowań, jak np. wykręcanie rąk, nawet w sytuacji, gdy pokrzywdzony sprzeciwiał się wykonywaniu pewnych domowych obowiązków.

W żadnym razie nie mógł mieć tutaj zastosowania kontratyp dopuszczalnego karcenia dzieci (skądinąd zlikwidowany przez wprowadzenie do przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego art. 96<sup>1</sup>). Kontratyp ten mógł być bowiem zastosowany wobec osób sprawujących władzę rodzicielską lub opiekę na małoletnimi. Należy zatem przyjąć, że oskarżony miał prawo co najwyżej zwrócić słownie uwagę pokrzywdzonemu, w razie jego niestosownego zachowania. Jednakże oskarżony działał wobec niego w taki sposób, który, przy uwzględnieniu zarówno fizycznego, jak i psychicznego działania oraz faktu, że pokrzywdzony był w pewien sposób od oskarżonego uzależniony i „skazany” na przebywanie z nim, uzasadnia przekonanie, że zachowanie oskarżonego nosiło znamiona występku z art. 207 § 1 k.k. Nadto co należy wyraźnie zaznaczyć, a na podstawie zeznań pokrzywdzonego K. S., iż przemoc fizyczna ze strony oskarżonego spotykała ww nie tylko wówczas, gdy był nieposłuszny ale także bez powodu, lub z błahego powodu gdy np. nie umiał jakiejś czynności wykonać (k. 66)

Należy przyznać jednak rację Sądowi Rejonowemu, że wskazany w zarzucie okres, w jakim miało dojść do popełnienia wyżej wymienionego czynu może wydawać się przesadzony, albowiem natężenia zachowań, które uzasadniałyby przyjęcie występku z art. 207 § 1 k.k. upatrywać należy dopiero po zamieszkaniu oskarżonego R. S. z M. S., a zatem dopiero od lipca 2012 roku.

Sąd Okręgowy doszedł również do przekonania, że uwzględnić należy apelację prokuratora w zakresie rozstrzygnięcia z punktu III zaskarżonego wyroku oraz w zasadzie tożsamą w tym zakresie apelację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej E. S..

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonej E. S., jak również potwierdzające je zeznania E. K. (2) oraz B. W. (1), tj. sióstr pokrzywdzonej. Podkreślił także, że zachowanie wyczerpujące znamiona art. 207 § 1 k.k. miały miejsce przez okres pięciu i pół roku, co uznać należy za stosunkowo długi czas. Wskazał także, na fakt, iż oskarżony uderzył pokrzywdzoną głową, co spowodowało u niej zasinienie okolicy prawego oka oraz podkreślił, że zachowanie takie wobec żony jest niedopuszczalne.

Podkreślić należy, że oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną E. S. zarówno fizycznie, tj. szarpał ją, popychał, ale również psychicznie, co przejawiało się urządzaniem częstych awantur, poniżaniem pokrzywdzonej, wyzywaniem jej, kontrolowaniem jej zachowania czy krytykowaniem. Przy tak plastycznym opisie zachowania oskarżonego, zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zupełnie niezrozumiałe jest dla Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie, w którym Sąd I instancji uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wina oskarżonego nie były znaczne i uznał, że wystarczające będzie warunkowe umorzenie postępowania.

Należy zwrócić uwagę, że oceniając społeczną szkodliwość czynu, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę między innymi fakt, iż oskarżony nie był wcześniej karany, jak również to, że po każdym takim zachowaniu oskarżony przeproszał pokrzywdzoną, ta zaś mu wybaczała. Okoliczność, że oskarżony nie był wcześniej karany nie jest jednak kwantyfikatorem społecznej szkodliwości czynu i nie może być uwzględniona, jest bowiem okolicznością dotyczącą oskarżonego, nie zaś samego czynu. Podobnie fakt przeproszenia i wybaczenia nie powinien być tutaj brany pod uwagę. Okoliczności brane pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zostały enumeratywnie wyliczone w art. 115 § 2 k.k. i katalog ten nie podlega rozszerzeniu.

Oceniając z kolei to, że oskarżony przeproszał pokrzywdzoną, a ta mu wybaczała, Sąd meriti nie wziął pod uwagę, że pokrzywdzona była w pewien sposób od oskarżonego uzależniona. Ofiary znęcania często mają obniżone poczucie własnej wartości, boją się, że nie dadzą sobie rady w życiu same, obawiają się także negatywnych konsekwencji, jakie mogą wyniknąć z próby rozstania się z oprawcą. W przeciwnym razie ofiary takiego właśnie znęcania rozstawałyby się ze sprawcą po pierwszym czy drugim takim zachowaniu (stosując zasadę, że każdy zasługuje na drugą szansę), lecz nie trwałyby latami w toksycznych związkach. Podobnie przeprosiny oskarżonego uznawać trzeba raczej za nic nieznaczący gest, skoro po każdym przeprosinach R. S. zachowywał się dalej w ten sam sposób.

Biorąc zatem powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarówno wina, społeczna szkodliwość społeczna czynu, jak również postawa oskarżonego, który swoje przestępne zachowania prowadził na przestrzeni

kilku lat, nie uzasadniają przekonania, że pomimo umorzenia postępowania oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego. Dlatego też wyrok w tym zakresie należało również uchylić i sprawę w tej części przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Tutejszy Sąd nie przychylił się do zarzutu prokuratora odnoszącego się do punktu II zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy w tym zakresie prawidłowo ocenił materiał dowodowy i słusznie przyjął, że czyn oskarżonego polegający na groźeniu A. S. (1) pobiciem charakteryzował się znikomą społeczną szkodliwością. Na uwagę zasługuje w szczególności motywacja oskarżonego. Pokrzywdzony de facto wtargnął do mieszkania swojej byłej żony i wyzywał oskarżonego w sposób niecenzuralny. Ponadto obaj mężczyźni popychali się i szarpali, a zatem pewien element walki już się między nimi nawiązał. Oskarżony zagroził pobiciem pokrzywdzonemu i choć takie zachowanie ze społecznego punktu widzenia uznać należy za naganne, to jednak nie można stracić z pola widzenia okoliczności, że oskarżony był wzburzony zachowaniem pokrzywdzonego. Groźba ta wywołała u pokrzywdzonego obawę, że zostanie spełniona, jednak biorąc pod uwagę ogół okoliczności czynu, fakt mocno wyzywającego zachowania pokrzywdzonego, nie sposób stwierdzić, aby poziom społecznej szkodliwości tego czynu był wyższy niż znikomy. Dlatego też postępowanie dotyczące tego czynu należało umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Nie znalazły aprobaty Sądu Odwoławczego argumenty zawarte w apelacji prokuratora, dotyczące błędu w ustaleniach faktycznych w odniesieniu do czynu zarzucanego M. S., apelacja w tym zakresie nie została uwzględniona.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń i słusznie uznał, że nie sposób oskarżonej przypisać popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. wobec małoletniej P. S.. Na wstępie podkreślić należy jednak, że Sąd Okręgowy zgadza się z prokuratorem, że rodzice nie mają prawa stosować przemocy wobec dzieci w przypadku problemów wychowawczych (co usankcjonował ustawodawca, wprowadzając do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego art. 96<sup>(1)</sup>), a zachowanie takie jest oznaką bezsilności. Z pewnością M. S. nie sposób uznać za wzór matki, jej zachowanie zaś należy potępić ze społecznego i etycznego punktu widzenia. Nie każdą tego typu porażkę wychowawczą należy jednak od razu kwalifikować jakie znęcanie w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. Zważyć należy, że na zachowanie oskarżonej duży wpływ miały okoliczności rodzinne związane z rozwodem i jego przyczyną, a także poczynania samej pokrzywdzonej P. S., która w okresie dojrzewania przechodziła okres buntu, na co sama wskazywała w czasie składania zeznań (k. 79). Stwierdziła ona, że „prowokowała awantury, uważała, że wszystko wie najlepiej i próbowała to udowodnić, była „awanturna”, że teraz rozumie, iż mama kłóciła się, że jej nie pomagamy”. Doświadczenie życiowe pokazuje, jak trudne w wychowaniu bywają nastolatki i choć nie można w żadnej mierze pochwalać karcenia fizycznego, to można jednak zrozumieć, że problemy wychowawcze w tym wieku są normą. Oskarżona M. S. obrała zdecydowanie złą ścieżkę wychowawczą, jednak jej zachowanie nie było nastawione na wywołanie u pokrzywdzonej cierpienia fizycznego. Podkreślenia wymagają w tym miejscu dwie kwestie. Czyn zarzucony oskarżonej miał zostać popełniony w okresie od 1 września 2008 roku do 31 stycznia 2012 roku. Uznać należy zatem, że poszczególne czyny w postaci dawania klapsów do dnia 1 sierpnia 2010 roku, kiedy to wprowadzono art. 96<sup>(1)</sup> k.r.o., wpisywały się w kontratyp dopuszczalnego karcenia dzieci przez rodziców. Zachowania po tym dniu w dalszym ciągu nie mogą zostać uznane, za realizujące znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k. Przede wszystkim były one sporadyczne i nie były dla pokrzywdzonej bardzo dotkliwe, biorąc pod uwagę chociażby fakt, że nie zostawiały one na ciele pokrzywdzonej śladów. Ustawowe określenie "znęca się" oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie (wyrok SA we Wrocławiu z 8.03.2012 r., II AKa 388/11, LEX nr 1129381, KZS 2012/6/41). Częstotliwość tych zachowań musi być jednak odpowiednio wysoka. Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżona w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia (tj. 3 lata i 5 miesięcy) dopuściła się od 5 do 10 naruszeń nietykalności cielesnej. Powtarzalność ta jest zatem tak niska, że nie sposób przyjąć, iż doszło do realizacji znamienia kierunkowego znęcania się. Ponadto przestępstwo to można popełnić jedynie umyślnie i jedynie w zamiarze bezpośrednim, na co wskazuje bogate orzecznictwo sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego (np. wyrok SN z 13.09.2005 r., WA 24/05, OSNwSK 2005/1/1655). Oskarżona zaś nie miała zamiaru znęcania się nad córką czy nawet zadawania jej cierpienia, lecz jej działania nastawione były na próbę zmiany buntowniczego zachowania pokrzywdzonej, miała ona na celu jej wychowanie (co znów należy podkreślić – metodami, których Sąd w żadnej mierze nie aprobuje).

Dlatego też, biorąc powyższe pod uwagę, nie można było M. S. przypisać przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. popełnionego na szkodę córki P. S..

Sąd w całości nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego R. S.. Stanowi ona bowiem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji.

Dla prawidłowości oceny stanu faktycznego w zasadzie bez znaczenia pozostaje moment składania zeznań przez pokrzywdzoną E. S.. Sam fakt, że pokrzywdzona nie złożyła zawiadomienia w żaden sposób nie dyskwalifikuje jej zeznań, a wręcz przeciwnie – stwierdzić trzeba, że zeznania te mogły w bardziej obiektywny sposób przedstawiać relacje między nią a oskarżonym. Nadto zeznania te zostały potwierdzone przez zeznania B. W. (1) i E. K. (1). Pamiętać trzeba, że świadkowie ci składali zeznania długi czas po przedmiotowych zdarzeniach i nie jest niczym dziwnym, że mogą nie pamiętać dokładnego czasu, jak też miejsca tych zdarzeń. Trzon tych zeznań jednak jest spójny i odpowiada temu, na co wskazywała pokrzywdzona. Także negatywne nastawienie tych świadków do oskarżonego nie może dziwić, wszak są to siostry pokrzywdzonej i z jej relacji znały jego zachowanie. Trudno zatem oczekiwać od nich neutralnego czy wręcz pozytywnego nastawienia do osoby, która w opisany sposób traktowała ich siostrę. Podobnie nie można zgodzić się z argumentem jakoby podważeniem wiarygodności pokrzywdzonej E. S. miała być okoliczność, iż wystąpiła ona z wnioskiem o zadośćuczynienie finansowe doznanej krzywdzie (art. 46 § 1 kk). To z woli ustawodawcy pokrzywdzonym takie uprawnienie zostało dane i w żadnym razie chęć skorzystania z niego nie może być automatycznie – a jak to czyni apelujący – utożsamiana z tym, iż w zeznaniach są niewiarygodni, bo działają powodowani czynnikami materialnymi. Doświadczenie życiowe pokazuje również, że małżonkowie często wnoszą o rozwód bez orzekania o winie, albowiem jest to szybsza droga i nie wymaga tak szczegółowego postępowania dowodowego. Okoliczność ta nie powinna jednak mieć w tej sprawie większego znaczenia, w szczególności zaś nie powinna stanowić okoliczności przemawiającej na korzyść oskarżonego.

Kwestia dopuszczenia przez Sąd Rejonowy dowodu z nagrań wideo przedstawionych przez oskarżonego powinna być przedmiotem rozważań Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy w tym zakresie, choć trudno nie podzielić dotychczas przedstawionej w tym zakresie argumentacji Sądu Rejonowego, która zadecydowała o oddaleniu tego wniosku dowodowego. Jest bowiem oczywistym, iż nie utrwała się w formie pamiętek rodzinnych kłótni, sprzeczek, czy rękoczynów między małżonkami, a filmuje się tylko „dobre chwile”, których istnienie wcale nie przeczy złym wydarzeniom.

Co się zaś tyczy zarzutu 3 apelacji obrońcy oskarżonego, to należy stwierdzić, że zgromadzony w tym zakresie materiał dowodowy jest kompletny i nie budzi wątpliwości. Bezstronnym obserwatorem zajścia pomiędzy A. S. (1) a oskarżonym R. S. był funkcjonariusz A. S. (2), który zeznał, że mężczyźni wzajemnie się prowokowali i szarpali zaś oskarżony zapowiadał, że pobije A. S. (1). Niezrozumiałe jest twierdzenie obrońcy, że pokrzywdzony nie mógł obawiać się spełnienia gróźb, gdyż sam odzywał się w wulgarny sposób do oskarżonego. Bezspornym jest, że zdarzenie pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym miało charakter, jak to określił apelujący, „pyskówki”, lecz w jej trakcie oskarżony zagroził pokrzywdzonemu. Wywołana tą groźbą obawa była jednak na tyle niewielka i ulotna, że Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż czyn ten charakteryzował się znikomą szkodliwością społeczną.

Do apelacji obrońcy zastosowanie mają także argumenty Sądu Okręgowego podniesione w punktach II i III niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy przyznał adwokat J. C. kwotę 516,60 złotych jako wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżycielowi posiłkowemu K. S., na podstawie norm przepisanych.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.